

# Regina Madej-Janiszek

---

## Maria Piotrowiczowa - bohaterka małej bitwy pod Dobrą w 1863 r. : na podstawie współczesnej ikonografii, dokumentów, doniesień prasowych i pamiętników

---

Niepodległość i Pamięć 20/1-2 (41-42), 99-112

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Regina Madej-Janiszek**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **Maria Piotrowiczowa – bohaterka małej bitwy pod Dobrą w 1863 r. Na podstawie współczesnej ikonografii, dokumentów, doniesień prasowych i pamiątek**

### **Słowa kluczowe**

Powstanie 1863 r. Styczniowe; bitwy powstania 1863 r.; Maria Piotrowiczowa; kobiety w powstaniu

### **Streszczenie**

Wśród uczestników walk powstańczych 1863 roku były też kobiety, jedną z nich jest Maria Piotrowiczowa, o której wzmianki pojawiają się w kilku publikacjach. Maria z domu Rogolińska Piotrowiczowa wraz z mężem Konstantym w lutym 1863 roku przystąpiła do obozu powstańczego założonego przez Józefa Sawickiego w lesie w okolicy wsi Dobra pod Zgierzem, a dowodzonego przez Józefa Dworzaczka. W bitwie pod Dobrą przeciwko dwóm rotom piechurów rosyjskich i seciny kozaków po stronie powstańców walczyło 300 ochotników. Wśród poległych była Maria Piotrowiczowa. Zarówno bitwa, jak też śmierć Marii i jej towarzyszy były szeroko opisywane przez powstańców w ich pamiętnikach oraz we współczesnej prasie tajnej i oficjalnej wydawanej poza Królestwem Polskim. Postać Piotrowiczowej i jej bohaterska śmierć jest przykładem zaangażowania kobiet w walki narodowyzwoleńcze narodu polskiego.

W zbiorach Muzeum Niepodległości znajduje się, ofiarowany dla tworzącej się w 100-lecie Powstania Styczniowego ekspozycji w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, album oprawny w wytłaczaną skórę z mosiężnymi okuciami, zawierający 103 fotografie bohaterów 1863

roku oraz fotograficzne reprodukcje współczesnych rysunków przedstawiających manifestacje patriotyczne, bitwy, potyczki i inne sceny z życia powstańców. Wśród portretów ogólnie dziś znanych osób, jak Marian Langiewicz, Henryka Pustowojtówna, Ludwik Mierosławski czy sam Romuald Traugutt znajduje się również wizerunek Marii Piotrowiczowej. Jest to portret młodej kobiety ubranej – zgodnie z patriotyczną modą – w żałobną suknię na krynolinie, siedzącej we wnętrzu atelier fotograficznego<sup>1</sup>.

Kim była Maria Piotrowiczowa, że zasłużyła sobie na umieszczenie jej fotografii pośród bohaterów powstańczych w albumie przechowywanym od stu lat przez kolejne pokolenia jako cenną pamiątkę przeszłości? Jeden ze współczesnych rysunków zatytułowany *Śmierć Pani Piotrowiczowej* przedstawia kobietę z kosą na sztorce obsadzoną, broniącą się przed hordą kozaków. Rysunek ten wykorzystano, jak donosiło we wrześniu 1863 r. tajne czasopismo powstańcze „Polska”, do wydania w formie biletów wizytowych, w ramach serii wyobrażającej wypadki wojenne z pierwszego półrocza roku bieżącego. Sprzedaż biletów prowadziła Organizacja Narodowa, a część zysku była przeznaczona na rannych obrońców Ojczyzny<sup>2</sup>. Fakt ten świadczy niewątpliwie o dużej wadze zarówno wydarzenia, jak też osoby przedstawionej na rysunku. W niespełna 40 lat później, w 1902 r. J. Marchelski wydał w Krakowie pocztówkę z serii „Bohaterki polskie” z rysunkiem W. Lewickiego przedstawiającym scenę podobną do wykorzystanej na wizytowych biletach – dziarska dziewczyna z kosą walcząca z drabiniastego wozu z otaczającymi ją kozakami. Podpis na pocztówce informuje, że jest to: Piotrowiczowa z domu Michalska poległa w bitwie pod Łodzią 15 (sic!) lutego 1863<sup>3</sup>. Z biogramu Piotrowiczowej w *Polskim Słowniku Biograficznym* autorstwa

---

<sup>1</sup> Zob. portret siedzącej kobiety ubranej w żałobną suknię na krynolinie. Zakład Fotograficzny Józefa Zajączkowskiego w m. Łodzi (pieczętka wgłębna na rewersie), pocz. 1863 r.; 9,0 x 5,5 (9,8 x 6,1) cm; MN F-7294.

<sup>2</sup> „Polska” nr 11, 11 IX 1863 r., [w:] *Prasa tajna z lat 1861-1864*, cz. 2. Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966, s. 340.

<sup>3</sup> Zob. Pocztówka: *Bohaterki Polskie*: „Piotrowiczowa /z domu Michalska/ poległa w bitwie pod Łodzią 15 lutego 1863 r. wg W. Lewickiego wyd. I. Marchelski, Kraków 1902, światło druk, 14,0 x 9,0 cm; MN.

Eligiusza Kozłowskiego<sup>4</sup> oraz opracowania Marii Bruchnalskiej *Ciche bohaterki. Udział kobiet w Powstaniu Styczniowym*<sup>5</sup> dowiadujemy się, że Maria z domu Rogolińska urodziła się w 1839 r. w zamożnej rodzinie ziemiańskiej w Kuźnicy Kiedrzyńskiej w województwie łódzkim. Wychowywana była w patriotycznej atmosferze, wuj Józef Badeński – brat matki Ansberty z Badeńskich – należał do spisku 1830 r. przygotowującego powstanie listopadowe, a ojciec – Zygmunt Rogoliński brał w nim udział wraz z wystawionym przez siebie poczem zbrojnym. W dzieciństwie pobierała naukę fechtunku, strzelania, jazdy konnej. Dość wcześnie, bo już w wieku 17 lat wyszła za mąż za Konstantego Piotrowicza<sup>6</sup> – nauczyciela szkoły elementarnej w Chocianowicach (obecnie dzielnica Łodzi). Pod względem majątkowym był to mezalians, gdyż Konstanty pochodził z niezamożnej rodziny zamieszkałej w Krzepicach. Stanowili jednak bardzo dobraną parę, oboje pracowali jako nauczyciele, krzewiąc oświatę i kulturę wśród dzieci i młodzieży warstw najuboższych. Działali też w łódzkiej konspiracyjnej organizacji narodowej. Po wybuchu powstania w styczniu 1863 r. Piotrowiczowie, wraz z częścią służby radogoskiego folwarku, przystąpili do oddziału Józefa Sawickiego stacjonującego w lesie łagiewnickim. Maria obcięła włosy, przywdziała powstańczą czamarkę (krótki kozuszek), zabrała ze sobą konia i palną broń. Początkowo pełniła służbę pomocniczą, głównie zbierała broń i pieniądze na potrzeby oddziału, jednak po odsunięciu Sawickiego od dowodzenia zgłosiła chęć udziału w bezpośredniej walce z wrogiem. Zginęła bohatersko 24 lutego 1863 r. w bitwie pod Dobrą, tocząc nierówną walkę z pijanymi kozakami. Jej mąż Konstanty Pio-

---

<sup>4</sup> *Polski Słownik Biograficzny*, T. XXVI/3, 1981, z. 110, s. 454.

<sup>5</sup> M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe, 1933, s. 236-240.

<sup>6</sup> *Pamiętnik dla rodzin polskich. Krótkie wiadomości biograficzne o straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych, poległych na placu boju oraz zmarłych w więzieniach, na tulactwie i na wygnaniu syberyjskim od roku 1861-1866. Ze źródeł akt urzędowych, dzienników polskich, podań ustnych osób wiarygodnych i towarzyszy broni zebrał i ułożył Zygmunt Kolumna*, Kraków, 1868, cz. II, s. 212; zob. Portret siedzącego mężczyzny w stroju powstańczym, z dubeltówką; fot. Zakład Fotograficzny Józefa Zajączkowskiego w M. Łodzi (pieczętka wgłębna na rewersie), pocz. 1863 r.; 9,0 x 5,5 (9,8 x 6,4) cm; MHW Arch. Fot.16640/alb, 5.

trowicz został w tej bitwie ranny i zmarł kilka dni później w łódzkim szpitalu na skutek odniesionych ran, czy – jak twierdzili inni – z żalu po śmierci żony.

Oddział łączycki, w którym walczyła Piotrowiczowa, sformował na przełomie stycznia i lutego 1863 r. Józef Sawicki, dzierżawca folwarku Dąbrówka koło Zgierza, uchodzący za radykała o rewolucyjnych poglądach, należący do frakcji Czerwonych. Sawicki urodził się w 1825 r. na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego i odbył służbę wojskową w wojsku pruskim, w 1848 r. brał udział w powstaniu wielkopolskim. Na teren powiatu łączyckiego trafił, zapewne wstępując do franciszkanów w Łągiewnikach koło Zgierza, gdzie pełnił funkcję kwatermistrza<sup>7</sup>. Swoje uczucia patriotyczne manifestował już przed wybuchem Powstania Styczniowego, latem 1862 r. został skazany na trzy dni aresztu za manifestacyjne noszenie stroju narodowego<sup>8</sup>. W styczniu 1863 r. założył w lesie łągiewnickim pod wsią Dobra (12 km od Zgierza w obwodzie rawskim) obóz, w którym zgrupowało się ok. 500 ochotników, głównie okolicznych robotników, rzemieślników, studentów, członków polskiej organizacji konspiracyjnej. Dnia 22 lutego 1863 r. Sawicki został pozbawiony funkcji dowódcy i zdegradowany do roli naczelnika kawalerii, a funkcję naczelnika partii powstańczej powierzono Józefowi Dworzaczkowi. Był to lekarz i ordynator szpitala św. Mikołaja w Łęczycy, społecznik, w 1863 r. cywilny naczelnik powiatu łączyckiego. Podobnie jak Sawicki brał udział w powstaniu 1848 r. w Wielkopolsce, ale pracował tam głównie jako lekarz, doświadczeń w zakresie dowodzenia nie posiadał. Wiktor Jaworski ps. Stanisław Bellina – oficer, przedstawiciel Rządu Tymczasowego w swoim pamiętniku zatytułowanym *Notatki o powstaniu w łączyckim powiecie* komentuje to następująco:

Nad tym oddziałem w braku uzdolnionych oficerów objął dowództwo nieznający

---

<sup>7</sup> J. Zajączkowski, *Notatki z czasów powstania w r. 1863 a mianowicie w m. Łodzi i jego okolicach*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, opracowanie zbiorowe pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1967, s. 121; por. J. A. Ziemnicki, *Zagadka Józefa Sawickiego. Epizod z dziejów powstania styczniowego w Łęczycy*, „Przegląd Historyczny” 1975, t. LXVI, z. 2, s. 274-281.

<sup>8</sup> WAP Łódź, Akta magistratu m. Zgierza dotyczące rozruchów i zaburzeń krajowych 1861-1863, sygn. 1059, k. 111; cyt. za: J. A. Ziemnicki, op. cit., s. 274.

wojny doktor Dworzaczek, naczelnik cywilny powiatu łęczyckiego. Pod dowództwem zdolnego fachowego oficera, mógł był ten oddział szybko wzrosnąć do tysiąca ludzi. Wszystko sprzyjało jego organizacji. Okolica leśna, znaczny napływ ochotników ułatwiał formację. Moskwa wówczas posiadała w powiatowych miastach nie tak liczne załogi, ażeby się nie można było kusić o ich zniesienie. Odsunięcie Józefa Sawickiego od dowództwa który miał zasługę zebrania oddziału, wywarło niekorzystny wpływ na młodzież, która sprzyjała Sawickiemu. Stojąc w lasach pod wsią Dobrą w okolicach Strykowa, blisko przez trzy tygodnie zostawali łęczyccy powstańcy w spokojności, nie zaczepiani przez nieprzyjaciela. W nocy z dnia 21 na 22 lutego ruszyli z miejsca i przemaszerowali do Zgierza w celu zebrania większej liczby ochotników i różnych rekwizytów wojskowych. Mieszczanie przyjęli ich z prawdziwym zapalem<sup>9</sup>.

Maszerujący powstańcy byli owacyjnie witani przez ludność cywilną na całej trasie od Brzezin przez Stryków, Zgierz aż do Łodzi. Dnia 22 lutego na łódzkim Rynku proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP ks. Wojciech Jakubowicz poświęcił i wręczył powstańcom sztandar wykonany przez łodzianki, którego dwa dni później broń Maria Piotrowiczowa pod Dobrą i dla jego ochrony nie poddała się, mimo nalegań rosyjskiego dowództwa, aby uratować własne życie<sup>10</sup>. Pod względem propagandowym przemarsz powstańców należy uznać za sukces, gdyż ludność powiatu łęczyckiego miała możliwość zapoznania się z tekstem Manifestu Rządu Narodowego, który odczytano na łódzkim Rynku oraz zobaczyła namiastkę polskiego wojska, co podniosło poczucie patriotyzmu, a co za tym idzie chęć walki oraz ofiarność społeczną na rzecz uzbrojenia oddziału. Niestety, pod względem taktycznym manifestacja ta była błędem. Zwrócono bowiem uwagę stacjonujących w Łodzi wojsk rosyjskich na tworzący się dopiero oddział powstańczy. W dwa dni później 24 lutego wojska moskiewskie pod dowództwem sztabkapitana Nawrockiego-Oposzyńskiego z łatwością wytropiły i zasko-

---

<sup>9</sup> S. Bellina [W. Jaworski], *Notatki o powstaniu w łęczyckim powiecie*, [w:] „Polska w walce” oprac. Agaton Giller; [Paryż, 1868], przedruk, s. 222-223.

<sup>10</sup> *U źródeł powstania styczniowego w okręgu łódzkim*, [w:] „Rocznik Łódzki”, T. 81, 1963 s. 43.

czyły nieprzygotowanych jeszcze do walki powstańców<sup>11</sup>. Zarówno bitwa, jak też śmierć Marii i jej towarzyszy były szeroko opisywane przez powstańców w ich pamiętnikach oraz we współczesnej prasie tajnej i oficjalnej wydawanej poza Królestwem Polskim. Doniesienia te różniły się w szczegółach, z różną dokładnością podawano miejsce bitwy: pod Dobrą, albo pod Łodzią, podawano różne nazwiska rodowe Marii: Michalska, Rogalińska, czy wreszcie prawidłowe Rogolińska; liczba dzieci, które osierociła: jedna trzyletnia Stefcia pozostająca pod opieką babci lub trójka, z których dwójka, to najprawdopodobniej bliźnięta, które miały dopiero się urodzić i zginęły razem z matką na polu bitwy; ilość zadanych przez kozaków ran od ponad setki do „liczby trudnej do zliczenia”. Wszystkie opisy zgodnie uznają, że Maria walczyła dzielnie i zginęła śmiercią bohaterską oraz prześcigają się w zobrazowaniu okrucieństwa i bestialstwa „żołdactwa moskiewskiego”. Dla przykładu:

Poległo naszych 63, pomiędzy nimi p. Maria z Michalskich Piotrowiczowa, matka trojga dzieci, lat 23 mająca, która walczyła obok męża. Bohaterska ta niewiasta nie chciała męża opuścić i w szeregach stanęła obok niego, gdzie napadnięta przez Moskala zabiła go, a następnie obskoczona przez wielu żołdaków kosą odpędzała ich od siebie, odrzuciła wezwanie do poddania się, aż w końcu legła śmiercią najwaleczniejszych<sup>12</sup>;

[...] rannych dobijali moskale jak zawsze, dlatego liczba zabitych większa jest od rannych. Pomiedzy zabitymi jest pani Piotrowiczowa, z domu Michalska, z miasta Brzezin. Mąż jej był w powstaniu, więc i ona udała się do powstania w męskim ubraniu i pełniła służbę żołnierza. W bitwie tej mąż jej zginął, a i ona padła śmiercią walecznych. Napadnięta przez kozaków długo broniła się rewolwerem, potem uchwyciła kosę i nią cięła kozactwo, gdy wreszcie padła przeszyta kulą. Żołdactwo moskiewskie poznało w niej kobietę, z trupa już ściągnęli ubranie, a nad ciałem cały tłum pastwił się, kłując bagnietem. Całe ciało było podziurawione, sto kilka pchnięć dano już martwej kobiecie<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> *Pamiętnik Jana Podkowy [Józef Malewski], weterana 1863 roku*, „Gazeta Łódzka” 1916, R. V, nr 231, s. 2.

<sup>12</sup> „Wiadomości z Pola Bitwy” [Komitet Centralny Narodowy], nr 5 z 14 marca 1863 r., [w:] *Prasa tajna...*, op. cit., cz. 1, s. 457.

<sup>13</sup> „Czas” nr 53, 6 III 1863, s. 1-2.

Najbardziej drastyczny opis bitwy i śmierci Piotrowiczowej pozostawił w swoim pamiętniku cytowany już Wiktor Jaworski ps. Stanisław Bellina:

Bój przedłużał się od południa do piątej wieczorem i zamienił się w końcu na ręczne zapasy. Obraz pobojuwiska był przerażający. Około siedemdziesięciu najokropniej pokaleczonych polskich trupów i bardzo wielu ciężko poranionych, obdartych do naga przez moskiewskie żołdactwo, zaległo pole bitwy. Niektórzy ranni przewiezieni byli do Łodzi, z tych zaraz siedmiu wyzionęło ducha. Pomiedzy poległymi był Gadomski akademik, Orłowski i dwie kobiety. Jedna, Marja Piotrowiczowa z domu Rogalińska, lat 23 licząca, żona nauczyciela wiejskiego, napadnięta i obskoczona przez Moskali, odpędzała ich kosą od siebie, w końcu legła zabita obok swego męża; drugą była Katarzyna, służąca. Pastwienie się żołdaków nad ciałami zabitych kobiet świadczyło o dzikości wojska. Piotrowiczowa miała dwieście pięćdziesiąt ran na swoim ciele. Inne trupy nosiły ślady również barbarzyńskiego okrucieństwa<sup>14</sup>.

Stanisław Zieliński – bibliotekarz Muzeum Narodowego w Rapperswilu w opracowanym na podstawie drukowanych i rękopiśmiennych materiałów muzealnych wydawnictwie *Bitwy i potyczki 1863-1864* zamieścił opis bitwy, w którym zwraca przede wszystkim uwagę na liczebność oddziału łęczyckiego i jego przeciwników oraz ogromne straty w ludziach odniesione przez obydwie strony:

Oddział ten liczący 30 ułanów, 60 strzelców i 210 kosynierów wszedł 22. 2 do Łodzi, gdzie ogłosił R.N. [Rząd Narodowy]. Po cofnięciu się oddziału weszli do Łodzi moskale pod dowództwem kapitana Nawrockiego-Oposzyńskiego. Nawrocki niebawem puścił się w pościg za oddziałem, który stanął obozem koło Łagiewnik. Moskale, których było 2 rotę piechoty z seciną kozaków, spotkali powstańców w lesie. Zawzięta walka z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi trwała od południa do samego wieczora i zakończyła się klęską oddziałku. (...) Pewna ilość dostała się do niewoli, a dr. Dworzaczek schwytyany przez kolonistów, wydany został również w ręce moskali. Nieprzyjaciel pod Dobrą poniósł także niemalże straty wobec zażartej obrony powstańców<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> S. Bellina, op. cit., s. 223-224.

<sup>15</sup> *Bitwy i potyczki 1863-1864*, oprac. S. Zieliński, Rapperswil 1913, s. 26.



W krakowskim dzienniku „Czas” z 6 marca 1863 r. czytamy:

Oddział naszych powstańców, złożony był z Łęczyczanów, liczba ich dochodziła do 500. Był to oddział dopiero formujący się jeszcze bez oficerów, których wszędzie jest wielki brak. Napadnięty przez moskali w liczbie 800 żołnierzy, których naprowadzali Niemcy za kozaków przebrani, oskoczony był zniemacka w chwili gotowania obiadu. Zerwali się nasi do broni i walka był zażarta<sup>16</sup>.

Autor zwraca tutaj uwagę na dwie sprawy, które mogły być przyczyną poniesionej przez powstańców klęski pod Dobrą. Po pierwsze, oddział łęczycki dopiero się formował i brakowało w nim oficerów przygotowanych do dowodzenia bitwą, co w początkowej fazie powstania było bolączką większości oddziałów. Po drugie, powstańcy mieli dwóch wrogów, gdyż wojskom rosyjskim pomagali koloniści niemieccy zamieszkujący tamtejsze tereny. Przewaga liczebna wojsk nieprzyjacielskich oraz nieprzygotowanie do bitwy ze strony powstańców, którzy pozwolili zaskoczyć się Rosjanom, doprowadziła do sromotnej klęski. Bardzo krytycznie na temat braku planowych działań na polu bitwy, dezorganizacji oddziału, niewykorzystania przez powstańców słabości przeciwnika, który nie miał woli walki (kozaków trzeba było zachęcać do wyjścia w pole gorzałką), dopuszczenia do bitwy, bez uprzedniego przygotowania, a nade wszystko braku dowodzenia wypowiedział się w swoim pamiętniku Wiktor Jaworski.

Powstańcy powrócili na obozowisko pod Dobrą – Moskale w liczbie kilkuset piechoty i sotni kozaków poszli za nimi. Lecz oficerowie carscy nie spieszyli się do bitwy. Marsz odbywali powolnie, a na kwadrans przed wejściem do boru (24 lutego) zatrzymali się przez dziesięć minut dla popasu, na którym raczyli żołnierzy swoich gorzałką. Nasi mieli więc dosyć czasu do przygotowania się do boju, lecz nie było ładu i komendy w obozie. Można było uniknąć bitwy i pójść głębiej w bory, lub też zdecydowawszy się na walkę, rozstawić się jak należy, dobrze przetrzepać Moskale, którzy nie mieli wielkiej siły, zostawali pod wpływem dziwnego strachu i tylko gorzałką zachęcili się do bitwy. Sawickiego nie było, wydalili się z obozu po żywność i inne potrzeby dla powstańców. Co robił i gdzie był dr. Dworzaczek w chwili uderzenia na obóz Moskale? Nie wiadomo. Nie było go przecież widać na

---

<sup>16</sup> „Czas”, op. cit., s. 1-2.

miejscu w początku bitwy, a gdy już popłoch między powstańcami stał się ogólnym, powstrzymać go nie umiał. Zsiadłszy z konia, pieszo wraz z innymi uchodził. Koloniści niemieccy z Nowosolny schwyтали go i związanego dostawili do Łodzi. Moskale przewieźli go do Łęczycy, skąd po ośmiomiesięcznym więzieniu wysłano na wygnanie do Rosji. Doktor Dworzaczek człowiek z poświęceniem i zdolny urzędnik, wodzem był żadnym, nie dziw więc, że został pod Dobrą rozbity<sup>17</sup>.

Z tekstu tego jasno wynika, że przynajmniej na początku bitwy w obozie nie było ani Sawickiego, który udał się po prowiant, ani też Dworzaczka, który pojawił się na polu bitwy dopiero, gdy powstańcy wpadli w popłoch, nad którym nie dało się już zapanować.

W bitwie pod Dobrą przeciwko dwóm rotom piechurów (rota, czyli oddział liczył najczęściej 200-400 żołnierzy) i seciny (setki) kozaków po stronie powstańców walczyło 300 ochotników (210 kosynierów, 60 strzelców i 30 kawalerzystów), liczebna przewaga była więc po stronie rosyjskiej. Wszystkie źródła podają, że zginęło w tej bitwie 63 (lub 70-72) powstańców, nie znamy liczby strat po stronie rosyjskiej, wiemy jedynie, że były „niemałe”. Ks. Wojciech Jakubowicz sporządził 52 metryki zgonu, w tym 14 nieznanymi z nazwiska. Wśród poległych były cztery kobiety: Maria Piotrowiczowa, Antonina Wilczyńska, Weronika Wojciechowska i Katarzyna, służąca nieznanego nazwiska<sup>18</sup>. Był to zapewne jeden z powodów, dla których Wydział Wojny Rządu Narodowego wydał 16 kwietnia 1863 r. zakaz przebywania kobiet w obozach powstańczych<sup>19</sup>. Wielu też uczestników bitwy pod Dobrą odniosło ciężkie rany, po przewiezieniu do Łodzi kilku z nich zmarło w szpitalach, a ponad 80 powstańców dostało się do niewoli rosyjskiej. Oddział przestał istnieć, ci którym udało się

---

<sup>17</sup> S. Bellina, op. cit., s. 223-224.

<sup>18</sup> T. Swat, *Gloria Victis. Mogiły poległych z okresu Powstania Styczniowego 1863-1864 roku na ziemiach polskich*, Pruszków 2004, s. 240.

<sup>19</sup> Rozkaz dzienny [nr 1 p. 5] Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego do wojsk powstańczych, Warszawa 16 IV 1863, [w:] *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864* [dalej: DWWRN], Wrocław 1973, s. 4: „RN poleca, aby odtąd miały przystęp do obozu jedynie markietanki, po dwie na batalion i po jednej na szwadron, i one powinny być koniecznie żonami żołnierzy szeregowych. Innym zaś kobietom pod żadnym pozorem nie wolno przebywać w obozie...”.

uniknąć pogromu rozpierzchli się po okolicy i przyłączyli do innych zgrupowań.

Polegli zostali pochowani na cmentarzach w Dobrej, Brzezinach i Łodzi. Uroczystości pogrzebowe Marii Piotrowiczowej odbyły się 28 lutego 1863 r. Najpierw trumna z ciałem była wystawiona w rodzinnym dworze w Radogoszczy, gdzie Marię żegnali bliscy i znajomi. Uroczystość tę opisał Stanisław Michalski:

W otwartej trumnie – w starym ojców dworze leżały jej zwłoki. Zapalone gromnice, naokół szlochająca rzesza. Do świetlicy wszedł kapitan rosyjski – ten, którego żołnierze zamordowali Marię. Wyjął z kieszeni świecę, zapalił, postawił u nóg bohaterki, a sam cofnął się w kąt izby i na szabli wsparty – płakał. Maria i Konstanty Piotrowiczowie spoczywają w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Starym przy ul. Ogrodowej w Łodzi. Przed pochówkiem ktoś ściął pukiel włosów Marii, z których robiono pierścionki noszone na serdecznym palcu jako przejaw pamięci o tych, którzy polegli za Ojczyznę<sup>20</sup>.

Dowódcy oddziału łęczyckiego przeżyli bitwę pod Dobrą, ale ich dalsze losy nie ułożyły się szczęśliwie. Józef Sawicki sformował wprawdzie nowy oddział, ale ze względu na radykalizm poglądów został odsunięty od dowodzenia nim. Wycofał się więc wraz ze sprzyjającymi mu ochotnikami do opozycji przeciwko nowemu dowódcy Robertowi Skowrońskiemu, odmawiając jednocześnie rozliczenia się z majątkiem oddziału. Oskarżono go o niesubordynację oraz dopuszczenie do defraudacji majątku powstańczego i wyrokiem Sądu Wojennego skazano na rozstrzelanie<sup>21</sup>. Wyroku tego nie wykonano od razu, gdyż

---

<sup>20</sup> M. Bruchnalska, op. cit., s. 236-240.

<sup>21</sup> Rozkaz dzienny [Nr 11] Wydziału Wojny Rządu Narodowego do wojsk powstańczych z dnia 22 sierpnia 1863 r.: „Wyrokiem Sądu wojennego z dnia 31 lipca r.b. złożonego z rozkazu Naczelnika sił zbrojnych województw Kaliskiego i Mazowieckiego (t.j. Taczanowskiego), Józef Sawicki, były organizator powiatu łęczyckiego, za samowolne oddalenie się z oddziału do którego należał, za niestawienie się przed sądem wojennym pomimo wielokrotnego wezwania, niezłożenie rachunków z pobranych summ, za aresztowanie oficera, który przybył po niego do miasta Łodzi, za zbiegostwo przy aresztowaniu, za zabranie kassy w mieście Brzezinach już po uwolnieniu ze służby i przywłaszczenia jej sobie, skazany został na rozstrzelanie, a do czasu wykonania wyroku wyjęty z pod prawa. Z tego powodu, udzielona Sa-

jak wspomina Wiktor Jaworski udało mu się dzięki pomocy sprzyjających mu towarzyszy ukryć w powiecie lipnowskim, gdzie bezskutecznie starał się o oczyszczenie z zarzutów<sup>22</sup>. Jesienią 1863 r., gdy do władz powstańczych doszła frakcja czerwonych, Sawicki wrócił na teren powiatu i próbował odzyskać fundusze na organizację oddziału. Wiktor Jaworski pisze:

W grudniu zjawił się niespodziewanie w naszym powiecie Sawicki, ogłaszając, że jest zanominowany na organizatora okręgu cherskiego, i że posiada upoważnienie zabrania na rzecz tej organizacji wszystkich zapasów wojennych naszego powiatu. Gdy przecież nikt z nas o tem zawiadomiony nie został drogą właściwą, Sawicki został aresztowany. Śledztwo znowu przeprowadzone okazało, że Sawicki posiadał podejrzone blankiety, których mu dostarczał jakiś jegomość mieniący się być adjutantem generała Taczanowskiego imieniem Władysław, a mieszkający gdzieś w okolicach Pruszkowa. Temi blankietami złudził Sawicki niektórych powstańców, którzy mu gotowi byli dopomóc w projektowanej organizacji. Na zasadzie więc świeżej winy i dawnego wyroku Sawicki został stracony<sup>23</sup>.

Wyrok na Sawickim wykonała żandarmeria narodowa, wieszając go w lesie koło Strykowa<sup>24</sup>. Zarówno wydanie wyroku śmierci na Józefa Sawickiego, jak też jego stracenie wzbudzało wiele wątpliwości i kontrowersji. Łagiewniccy franciszkanie w historii klasztoru wymieniają go jako straconego za udział w Powstaniu Styczniowym<sup>25</sup>.

---

wickiemu przez Wydział wojny karta wolnego przejazdu aż do czasu stawienia się przed sądem, tem samem ustaje, tracąc całą swą uprzednią moc.” druk, 42x18,8 cm, s. 1. Pieczęć okrągła na tarczy z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem pod wspólną koroną, z napisem w otoku: „drukarnia Rządu Narodowego” MN. 468/u; ibidem, [w:] DWWRN; op. cit., s. 17.

<sup>22</sup> S. Bellina, op. cit., s. 228.

<sup>23</sup> S. Bellina, op. cit., s. 243-244.

<sup>24</sup> Rozkaz dzienny nr 13 z 11 grudnia 1863 r., [w:] DWWRN, s. 21: „Wyrok śmierci na Sawickiego w rozkazy dziennym nr 11 ogłoszony – za zmarnowanie funduszy narodowych, za uwięzienie oficera, który go kazał aresztować z polecenia Wydziału Wojny i ucieczkę spod aresztu – wykonany został”; Por. J. Zajęczkowski, op. cit., s. 122.; J. A. Ziemiński, op. cit., s. 281.

<sup>25</sup> <http://www.franciszkanie-warszawa.pl/klasztor/loz> [dostęp 17 marca 2013 r.].

Dowodzący bitwą pod Dobrą Józef Dworzaczek został, jak już wspomniano, pojmany przez niemieckich kolonistów i oddany w ręce rosyjskiego dowództwa. Sąd wojskowy skazał go na karę śmierci, ale za pomoc udzieloną rannym żołnierzom rosyjskim złagodzone mu wyrok i w rezultacie zesłano na 12 lat ciężkich robót w kopalniach syberyjskich. Na Syberii pełnił funkcję ordynatora szpitala więziennego i poświęcił się działalności społecznej, zajmując się losem najbardziej potrzebujących. Założył kasę pomocy koleżeńskiej, dla potrzeb której zbierał pieniądze, ale władze carskie podejrzewały go o zbieranie pieniędzy na broń dla zabajkalskich powstańców. Było to przyczyną przewiezienia doktora Dworzaczka na daleką północ do Wilujska, gdzie zmarł na gruźlicę w 1868 roku.

W miejscu śmierci Marii Piotrowiczowej oraz jej towarzyszy mieszkańcy Dobrej i okolicznych miejscowości wystawili na skraju lasu, przy polnej drodze blisko Dobieszkowa pomnik w postaci głazu narzutowego na betonowej podstawie z napisem: „W tym miejscu poległa walcząc w Obronie Ojczyzny Maria Piotrowiczowa lat 23, 24.II.1863 r. Gloria Victis”. Na cmentarzu w Dobrej ufundowano w 70. rocznicę Powstania Styczniowego pomnik w formie pylonu w kształcie krzyży z inskrypcją: „Niewolnym bohaterom 1863 – wolni rodacy 1933”, a w 140. rocznicę umieszczono na kwaterze powstańczej tablicę pamiątkową z nazwiskami poległych w bitwie pod Dobrą. Co roku w rocznicę tej bitwy organizowane są w Dobrej uroczystości ku czci bohaterów z 24 lutego 1863 r.

**Regina Madej-Janiszek**

## **Maria Piotrowiczowa – heroine of the small battle of Dobra in 1863. On a basis of contemporary iconography, documents, press notes and memoires**

### **Key words**

January Uprising of 1863; battles of the uprising of 1863; Maria Piotrowiczowa; women in the uprising

## **Abstract**

Amongst the participants of the insurgent battles of 1863 there were also women. One of them was Maria Piotrowiczowa. She was mentioned in a few publications. Maria born Rogolińska Piotrowiczowa together with her husband Konstanty in February 1863 joined the insurgent camp established by Józef Sawicki in the forest next to Dobra village near Zgierz. The camp was in command of Józef Dworzaczek. In the battle of Dobra, 300 volunteers on the side of insurgents fought against two armies of Russian infantrymen and a sotnya (squadron) of Cossacks. Amongst the fallen insurgents was Maria Piotrowiczowa. Both the battle and death of Maria and her companions were widely described by insurgents in their diaries and in contemporary secret and official press published outside the Kingdom of Poland. The character of Piotrowiczowa and her heroic death have been the example of commitment of women in battles for independence of Polish nation.

## **Maria Piotrowiczowa – die Heldin der kleinen Schlacht bei Dobra in 1863. Anhand der gegenwärtigen Ikonographie, Dokumente, Pressemitteilungen und Tagebücher**

### **Schlüsselwörter**

Januaraufstand 1863; Schlachten des Aufstands 1863; Maria Piotrowiczowa; Frauen im Aufstand.

### **Zusammenfassung**

unter den Teilnehmern der Aufstandskämpfe 1863 sind auch die Frauen gewesen, einer von ihnen ist Maria Piotrowiczowa, über die die Merkmale sich in einigen Publikationen erscheinen. Maria vom Hause Rogolińska Piotrowiczowa ist mit ihrem Man Konstanty im Februar 1863 zur aufständischen Gruppierung beigetreten, die von Józef Sawicki im Walde in der Umgebung von Dobra an Zgierz eingerichtet und von Józef Dworzaczek worden ist. In der Schlacht unter Dobra gegen zwei Abteilungen der russischen Fußsoldaten und Kosaken, auf der Seite der Aufständischen haben 300 Bewerber gekämpft. Unter den gefallenen ist Maria Piotrowiczowa gewesen. Sowohl die Schlacht, als auch der Tod von Maria

und ihrer Begleiter sind breit durch die Aufständische in ihren Tagebüchern und in der zeitgenössischen geheimnisvollen und offenkundigen, außer des polnischen Königreich herausgegeben Presse, beschrieben worden. Ein Geschlecht von Piotrowiczowa und ihr heldischer Tod ist ein Beispiel einer Engagierung der Frauen in die volksbefreienden Kämpfe des polnischen Volkes.

## **Мария Петровичова – героиня маленького сражения под Доброй в 1863 г. На основе современной иконографии, документов, прессы и мемуаров**

### **Ключевые слова**

Восстание 1863 г. Январское; битвы восстания 1863; Мария Петровичова; женщины в восстании

### **Резюме**

Среди участников повстанческих сражений 1863 года были также женщины. Одной из них является Мария Петровичова, заметки о которой появляются в нескольких публикациях. Мария, урожденная Роголинска Петровичова, вместе со своим мужем Константином в феврале 1863 года присоединилась к повстанческому лагерю, основанному Юзефом Савицким в лесу недалеко от деревни Добра под Згежем. Лагерем командовал Юзеф Двожачек. В битве под Доброй, против сил двух рот русских пешеходов и сотен казаков, на стороне повстанцев воевало 300 добровольцев. Среди погибших повстанцев была Мария Петровичова. Как битва, так и смерть Марии и ее товарищей широко описывались повстанцами в их дневниках, а также в тогдашней тайной и официальной прессе, которая издавалась вне Царства Польского. Личность Петровичовой и ее героическая смерть являются примером участия женщин в национально-освободительной борьбе польского народа